ISSN 2083-8972

Wielofunkcyjna struktura organizacyjna domu pomocy społecznej i jego sieć relacji wzajemnych – zarys problematyki

ADRIAN BIELA

STRESZCZENIE

Sytuacja demograficzna w Polsce, ale na całym świecie, sprawia, że przedstawiciele nauk społecznych i humanistycznych są zobowiązani do większego zainteresowania się kwestią bytowania osób starszych w ponowoczesnej rzeczywistości. Ta grupa wiekowa wykazuje rosnącą gotowość do uczestniczenia w życiu społecznym i obywatelskim. Ważne jest tutaj umiejętne wspieranie oraz edukowanie odnośnie do procesu starzenia się i starości. Edukacja ta musi dotykać beneficjentów pomocy, ale także otoczenia społecznego. Domy pomocy społecznej winy wspierać naturalne (wewnętrzne) zasoby człowieka. Kluczowym zadaniem jest integracja poprzez zaangażowanie własne seniorów. Sieć relacji wzajemnych w domu pomocy społecznej oraz szereg podejmowanych inicjatyw terapeutycznych to klucz do rozwoju osobistego podopiecznego.

Wprowadzenie

„Wszyscy chcą żyć długo, ale nikt nie chce być stary”[1] – słowa te mogą stanowić hasło ponowoczesnej rzeczywistości nastawionej na efektywność, mobilność i skuteczność (nowy rodzaj utylitaryzmu społecznego regulującego stosunki międzyludzkie i miejsce danej jednostki w przestrzeni życia codziennego). Jednakże nie można popadać w skrajne wyobrażenia i pogłębiać już istniejące stereotypy dotyczące starzenia się i starości. Sytuacja odnośnie do postępowania wobec se-

[1] K. Ujek, *Starość niejedno ma imię. Socjologiczna refleksja nad gerontologią społeczną – w kierunku nowej jakości integracji społecznej i lepszego społeczeństwa (na przykładzie zielonogórskich studentów Uniwersytetu Trzeciego Wieku),* [w:] *Socjologia jako społeczna terapia*, red. A. Wachowiak, Wydawnictwo Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra 2008, s. 31.

niora powoli się zmienia wraz ze zwiększającą się świadomością społeczną, co nie oznacza, że w niektórych społecznościach (mówiąc jeszcze ogólniej – kręgach społecznych) nadal nie można dostrzegać szeregu negatywnych zachowań, na przykład uprzedzenia wobec osób starszych niosące ze sobą chociażby agresję słowną, fizyczną czy przemoc dyktowaną obojętnością (zaniedbanie).

Miejscami i strukturami organizacyjnymi odpowiedzialnymi za poszanowanie godności człowieka starszego, jego włączenie społeczne, animację i doskonalenie jego funkcji przystosowawczych są oczywiście domy pomocy społecznej (obok innych organizacji, jak np. uniwersytetów trzeciego wieku, klubów seniora, centrów aktywizacji).

Starość jako kapitał ludzki i społeczny

Nie da się zaprzeczyć, iż „starość jest jedynie naturalnym okresem życia, następującym po wieku dojrzałym, tak jak młodzieńczość, poprzedzona przez dzieciństwo, jest okresem życia człowieka przed wejściem w wiek dojrzały”[2]. Starość tak właśnie rozumiana daje domniemanie zwyczajności, płynności i swoiste przekonanie o niczym niezagrożonej ewolucji życia jednostki, jednakże jako kolejny okres bytowania człowieka ma bogate „pole znaczeniowe” pod względem eksplikacji możliwości osobniczych (działania jednostkowe) i zbiorowych (działania grupowe). Poprzez to domaga się ona godnego traktowania i zaprzestania okraszania jej negatywnymi przywarami. Tak samo jak człowiek młody, tak i starszy ma zakotwiczony w swojej bytowości nieskazitelny przymiot – kapitał ludzki, który rozumie się jako zbiór właściwości tkwiący w danej jednostce (posiadana przez niego wiedza, kompetencje, umiejętności, cechy osobowe, zaplecze psychologiczne, stan zdrowie, zachowania i działania – ich naturalne przejawy), zasób właściwości tkwiących w społeczeństwie, do którego ta konkretna jednostka należy (wiedzy, zdolności, umiejętności, kwalifikacji oraz gotowości zwiększania swojego potencjału) oraz szereg innych determinantów, jakie każdy może wykorzystać celem zwiększenia swojej partycypacji w różnych sferach życia społecznego, ekonomicznego, gospodarczego, kulturowego[3].

> Kapitał ludzki reprezentuje czynnik ludzki organizacji, czyli połączone ze sobą: inteligencję, umiejętności, wiedzę specjalistyczną, które nadają organizacji jej specyficzny charakter. Elementy ludzkie zdolne do uczenia się, zmian, wprowadzania innowacji i do kreatywności[4].

Ten właśnie kapitał konkretnej jednostki (mieszkańca domu) może być pogłębiany przez stworzone odgórnie lub samowolnie placówki, instytucje, organiza-

---

2 J. Krzyżowski, *Psychogeriatria,* Wydawnictwo Medyk, Warszawa 2004, s. 9.

3 E. Mikuła-Bączek, *Kapitał a kapitał ludzki w procesie kształtowania wymiaru globalizacji,* [w:] *Nierówności społeczne a wzrost gospodarczy. Problemy globalizacji i regionalizacji*, część 1, red. M.G. Woźniak, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2006, zeszyt nr 8, s. 160.

4 A. Baron, M. Armstrong, *Zarządzanie kapitałem ludzkim. Uzyskiwanie wartości dodanej dzięki ludziom,* Wolters Kluwer, Kraków 2008, s. 20.

cje, które poprzez swoją działalność wyłuskują z człowieka jego potencjał. Domy pomocy społecznej (DPS), przeznaczone dla osób starszych i osób przewlekle somatycznie chorych, w mniejszym lub większym stopniu do tego się przyczyniają, a przynajmniej powinny tak działać.

Stanowią one trwałą strukturę unormowaną prawnie[5], której skuteczność zależy bezpośrednio od stanu wykorzystania kapitału jej poszczególnych części składowych (podmiotów). Podmioty te zaś wchodzą z bogactwem zasobów własnych do wytworzonej struktury organizacyjnej, której stają się niejako częścią i aktualnymi moderatorami. W niej żyją, w niej wchodzą w relacje, w niej starają spełniać swoje potrzeby i marzenia. Mogą też stronić od tego typu zachowań i przyjmować stanowisko przeciwne – zamykać się w swoim mikroświecie, dążyć do samorealizacji bez udziału innych. Cała gama możliwych reakcji danego podopiecznego wskazuje na niestabilność i złożoność nie tyle osobowości ludzkiej, co jej bezpośredniego przejawu w sieci wzajemnych kontaktów.

Dom pomocy społecznej jako struktura organizacyjna

Szereg aktów normatywnych w sposób szczegółowy określa charakter tejże organizacji i zasób prowadzonych przez nią działań. W znaczący sposób regulują także charakter relacji pomiędzy poszczególnymi elementami wchodzącymi w jej skład. To jednak aspekt teoretyczny, praktyka zdaje się być dużo bardziej zróżnicowana, ponieważ każdy z nas prezentuje siebie i swoje oczekiwania odmiennie. Dom pomocy społecznej jest w pewien sposób pozbawiony naturalności, którą posiada np. dom rodzinny. Inaczej wyglądają kontakty w środowisku znanych sobie osób, a inaczej w placówce, gdzie mamy do czynienia z rotacją personelu, domowników, gdzie za ścianą nie mam bliskich mi osób zapewniających poczucie bezpieczeństwa i akceptacji, ale są często zupełnie obcy ludzie ze swoimi skłonnościami i preferencjami.

DPS dla osób starszych wypełniając warunki wskazane przez prawodawców – realizacja potrzeb w zakresie sfery bytowej (miejsce zamieszkania, wyżywienie, odzież i obuwie, utrzymanie czystości); potrzeb opiekuńczych (udzielanie pomocy w podstawowych czynnościach życiowych, pielęgnację, niezbędną pomoc w załatwianiu spraw osobistych); potrzeb wspomagających (umożliwienie udziału w terapii zajęciowej, podnoszenie sprawności, aktywizacja, zaspokojenie potrzeb religijnych i kulturalnych, zapewnienie warunków do rozwoju samorządności, stymulowanie w nawiązywaniu, utrzymywaniu i rozwijaniu kontaktów z rodziną i społecznością lokalną, działanie zmierzające do usamodzielnienia, zapewnienie bezpiecznego przechowywania środków pieniężnych i przedmiotów wartościowych,

[5] Domy pomocy społecznej (w tym te dla osób starszych) funkcjonują głównie na podstawie Ustawy z 12 marca 2004 roku o pomocy społecznej (DzU 2004, nr 64, poz. 593) oraz Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 23 sierpnia 2012 roku w sprawie domów pomocy społecznej (DzU 2012, nr 0, poz. 964).

zapewnienie przestrzegania praw mieszkańców, sprawne wnoszenie i załatwianie wniosków i skarg) nie może zapominać, iż w całej tej wykreowanej strukturze punktem centralnym są ludzie. Z jednej strony są to pracownicy domu, a z drugiej pensjonariusze. Oba podmioty mają swoje prawa, obowiązki, ale także pragnienia. „Suchość" i „sztywność" stosunków wzajemnych nie jest z pewnością czynnikiem prorozwojowym, czy mówiąc inaczej – katalizatorem pozytywnych zmian. Chcąc wyłuskać kapitały członków tej organizacji, a przez to efektywniej i efektowniej angażować ludzi, trzeba: po pierwsze zrozumieć charakter funkcjonowania danego miejsca, po drugie zrozumieć charakter funkcjonowania jego członków, po trzecie włączyć wszystkich tych członków w ramach otoczenia funkcjonalnego do wspólnego i aktywnego działania z poszanowaniem dla miejsca i każdego z osobna.

Tak przedstawiają się najważniejsze wytyczne wstępne funkcjonowania tej placówki, warto tym samym przyjrzeć się jej z nieco innego punku widzenia – popatrzeć na nią jako złożony byt organizacyjny, który może charakteryzować się tym, że jako system ma kilka cech określających jego istotę (warunek pierwszy – poznanie funkcyjności danego miejsca), a mianowicie[6]:

- **Otwartość**
  Sam dom pomocy społecznej jest na tyle otwartą organizacją, że prowadzi z otoczeniem wewnętrznym i otoczeniem zewnętrznym wymianę informacji, a ponadto zapewnia możliwość wchodzenia w jej strukturę chociażby poprzez wykorzystanie ochotniczej pracy wolontariuszy. Na tym notabene otwartość tejże organizacji się kończy. Może to być słaby punkt funkcjonowania placówki, która przejawia zbyt wysoki poziom formalizacji, zamykając tym samym sobie możliwość szybkiego reagowania na potrzeby jej członków i dostosowywania się do szybkiego tempa zmian społecznych. Czy rzeczywiście tak jest? Okazuje się, że spektrum działań przeczy temu stwierdzeniu. Coraz większą uwagę zwraca się na mobilność pracowników będących swoistymi animatorami różnych sfer życia seniora. Do tego celu wykorzystuje się siły tkwiące w samych beneficjantach, zasoby i kompetencje własne personelu, ale także siłę ochotników społecznych dających duże pokłady żywiołowości, innowacyjności i kreatywności.
- **Sztuczność vs naturalność**
  Tzw. sztuczny wyraz funkcjonowania domu wynika z jego świadomego powołania do służenia osobom, dla których został powołany. Ma jasno sprecyzowane cele swojej działalności usankcjonowane normatywnie i społecznie. Prezentuje klarownie swoją kluczową misję – włączenia społecznego poprzez zabiegi opiekuńcze oraz terapeutyczne. Naturalność wyraża się w jej elementach składowych – ludziach. To ludzie tworzą placówkę i to ich potrzeby są przedmiotem jej zainteresowania.

---

[6] Cechy organizacji zaczerpnięte z: A. Peszko, *Podstawy zarządzania organizacjami,* Wydawnictwo AGH, Kraków 2002, s. 25–26.

- **Uporządkowanie społeczno-techniczne**
  Dom działa wg określonych wytycznych, opiera się na wspomnianym ustawodawstwie oraz przepisach wewnętrznych, posiada określone kanały informacyjne, procedury i metody działania wspomagającego. Wewnątrz tego jasno sprecyzowanego pod względem technicznym bytu znajdują się jednak różne systemy społeczne – grupy społeczne, np. koleżeńskie, kluby zainteresowań, zespoły i szereg innych podsystemów stanowiących całość.
- **Hierarchiczność**
  Każda tego typu placówka ma swoją kadrę zarządzającą, personel terapeutyczny, opiekuńczy, techniczny, a przede wszystkim podopiecznych objętych pomocą i opieką.
- **Zdolność doskonalenia się / autoreformy/ autorozwoju**
  Tworzone są nowe programy i projekty stanowiące odpowiedź na potrzeby seniora „dziś", który ma inne oczekiwania niż senior „wczoraj". Warto przy tym pamiętać, iż senior „jutra" będzie jeszcze bardziej różnił się od seniora „dziś", bo poprzez wzrastanie i socjalizację w nowych, płynnych, złożonych warunkach jego percepcja świata będzie zupełnie odbiegała od człowieka wzrastającego w czasach komunizmu, czy też socjalizmu. Owo doskonalenie przejawia się również w doskonaleniu zawodowym terapeutów. Nabywają oni coraz to nowych technik i metod oddziaływań terapeutycznych poprzez uczestnictwo w kursach, studiach podyplomowych, warsztatach, spotkaniach naukowych, a nawet konferencjach.
- **Ekwiwalentność**
  Ten system organizacyjny wykorzystuje różne sposoby wsparcia dla osiągnięcia zamierzonego efektu. Wykorzystuje się rozmaite procesy wsparcia wobec beneficjentów pomocy w celu zwalczania wykluczenia społecznego i ogólnego zjawiska defaworyzowania tej grupy wiekowej.
- **Zmienność w czasie i zdolność do osiągania względnie stałych stanów równowagi dynamicznej**
  DPS jest względnie stałą strukturą, wymiana personelu nigdy nie przebiega gwałtownie – odbywa się zawsze w drodze konkursu (jeśli chodzi o kierownictwo domu) lub wyboru (jeśli chodzi o personel opiekuńczo-terepeutyczny), a wprowadzane innowacje są raczej mechanizmem ewolucyjnym, nie zaś szybką rewolucją. Jest to z jednej strony plus, bo pozwala zachować duży stopień przewidywalności, a przez to dana jednostka szybciej adaptuje się do warunków panujących w domu. Z drugiej strony jest to zagrożenie stagnacji poprzez zasłanianie się zewnętrznie lub wewnętrznie ustalonymi normami działań. Można ten fakt wykorzystać celem budowania wizerunku bezpieczeństwa, które sprzyja otwartości na potencjalne mniej lub bardziej ryzykowne zmiany, innowacje.

Ten kapitał organizacyjny jest w stanie stymulować starzejące się społeczeństwo, dla którego szuka się nowych dróg aktywności i nowych sposobów prezen-

tacji siebie jako równoprawnego członka grupy, społeczeństwa. Z tej racji kładzie się nacisk na charakter komunikacji wewnątrz placówki, która winna być oparta na partnerstwie, a nie być tylko relacją techniczną (warunek trzeci – współdziałanie poprzez zaangażowanie). Podmiotowość ta opiera się na: prawie do szacunku, prawie do miłości, prawie do tajemnicy, prawie do samostanowienia, prawie do własności, prawie do własnego rozwoju[7], które przysługują każdemu człowiekowi (warunek drugi – charakter funkcyjny relacji członków organizacji).

Optimum podmiotowości tkwi w rozmowie, która ma być dialogiem, nie zaś monologiem lub spłyconą formułą artykułowanych potrzeb i bezwiedną, mechaniczną koniecznością ich realizacji. Ważna jest „obustronność i kolaboracja jako alternatywne mechanizmy koordynacji"[8] opartej na sprzężeniu zwrotnym. Jest to sprzężenie relacyjne, w którym dochodzi do wymiany własnych stanowisk. Takie swobodne kierowanie uwag zapewnia większą efektywność systemu organizacyjnego, jakim jest dom pomocy społecznej, a przez to realizacji sieci jego znaczących funkcji.

Dom pomocy społecznej w znaczeniu sieciowym

Sieciowość domu pomocy społecznej polega na bezpośrednim powiązaniu jej poszczególnych elementów. Powiązanie to opiera się na sieci relacji wzajemnych, gdzie dochodzi do przepływu informacji nadających ton dalszej współpracy. Podobnie jak w domu rodzinnym, tak w domu pomocy społecznej ważną rolę odgrywają wszyscy jego członkowie jako całość i każdy z osobna. Zaburzone relacje wewnątrz placówki utrudniają pracę personelu, ale i stanowią poważną blokadę samorozwoju mieszkańca/beneficjenta pomocy.

Na czym winna opierać się niezachwiana relacja sieci? Otóż powinna uwzględniać następujące cechy:

- zgoda na uczestnictwo wszystkich uczestników w procesie komunikacji;
- swoboda w przesyłaniu werbalnych i niewerbalnych komunikatów;
- sprzężenie zwrotne komunikatów,
- równorzędne traktowanie wszystkich członków w czasie komunikacji,
- stwarzanie przyjaznej atmosfery rozmowy;
- integralność i współzmienność ról nadawczych[9].

Kluczowe znaczenie ma tutaj poziom zaufania i stopień bliskości partnerów relacji. „Tworzenie bowiem sieci polega na podnoszeniu świadomości i budowa-

---

7 B. Śliwerski, *Pedagogika Janusza Korczaka,* [w:] *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, t. 1, red. Z. Kwieciński, B. Śliwerski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003, s. 339–340.

8 K. Murawiak, *Znaczenie teorii sieci w wyjaśnianiu działalności gospodarczej przedsiębiorstw*, [w:] *Nowe idee początku XXI wieku. Prace młodych ekonomistów. Problemy ekonomii, zarządzania i marketingu,* red. M. Winiarski, Cyfrowa Biblioteka Pracownicza, Wrocław 2009, tom I, s. 17.

9 Patrz: E. Bochnio, *Rozmowa jako metoda oddziaływania wychowawczego*, Oficyna Wydawnicza „Impuls", Kraków 2004.

niu zaufania między uczestnikami sieci”[10], którzy nie muszą się obawiać zaangażowania wspólnotowego. Dom pomocy społecznej jest pewną wspólnotą, gdzie od charakteru i sposobu praktycznego artykułowania swoich stanowisk zależy jego efektywność. Kanał relacji wzajemnych może być blokowany poprzez niechęć, brak stymulacji ze strony personelu, oportunizm i nastawienie roszczeniowe mieszkańców, sztywne trzymanie się utartych wzorów, niemożność odformalnienia wzajemnych stosunków, brak szczerości, wzajemne podejrzenia, nastawienie na cel, a nie na człowieka.

Marian Kopczewski, Bartłomiej Pączek oraz Marek Tobolski[11], opisując istotę kultury organizacji, zwracają uwagę na pewne cechy podstawowe jej przysługujące. Spośród nich na uwagę zasługują: nowatorstwo i podejmowanie ryzyka, nastawienie na człowieka. Pierwsza cecha mówi nam o stopniu, w jakim konkretny dom zachęca swoich pracowników, żeby wprowadzali coraz to większe pokłady innowacyjnych rozwiązań i w jakim oni sami są gotowi do podejmowania ryzyka będąc wspieranymi przez tę placówkę. Cecha druga mówi zaś o uwzględnianiu w procesie decyzyjnym człowieka – mieszkańca, dla którego powstało to miejsce, a nie jedynie skupianie się na wymaganiach instytucjonalnych.

Wielość znaczeń funkcjonowania domów pomocy społecznej

Sieć znaczeń funkcjonowania domów pomocy społecznej w obecnych realiach demograficznych skupia się na realizacji następujących zadań:

REALIZACJA POTRZEB PODOPIECZNYCH

Seniorzy wyjątkowo mocno odczuwają „potrzebę bezpieczeństwa psychicznego, przynależności do grupy i zajmowania w niej określonego miejsca, bycia we wspólnocie, życzliwości i przyjaźni, afirmacji siebie i świata, a także potrzebę bycia użytecznym i potrzebę uznania”[12], co zapewnia im czynne uczestnictwo w życiu domu i możliwość realnego wpływania na jego kształt.

Wanda Krzemińska poświęca wiele uwagi dwóm potrzebom ludzi starszych wiekiem – potrzebie zrozumienia i potrzebie miłości. Jak sama pisze:

> starego człowieka także trzeba poznać. Również własną matkę lub ojca. A potem dopiero nauczyć się pomagać mu w sposób właściwy. Pomagać – szanując. Pomagać – nie raniąc, a zarazem nie pozwalając ranić siebie. Pomagać – poznając jego zainteresowa-

---

10 K. Murawiak, *Znaczenie tworzenia sieci i stymulowania interaktywnego uczenia się w dobie procesów integracji i globalizacji,* [w:] *Studenckie prace pracownicze, administratywistyczne i ekonomiczne,* red. M. Winiarski, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2008, s. 45.

11 M. Kopczewski, B. Pączek, M. Tobolski, *Istota kultury organizacyjnej w zarządzaniu przedsiębiorstwem produkcyjnym,* s. 933, http://www.ptzp.org.pl/files/konferencje/kzz/artyk_pdf_2012/p084.pdf [dostęp 01.10.2016].

12 A. Leszczyńska-Rejchert, *Człowiek starszy i jego wspomaganie – w stronę pedagogiki starości,* Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Olsztyn 2010, s. 68.

nia i umożliwiając ich pogłębianie. Pomagać – uznając godność nie tylko duszy, lecz i ciała[13].

W odniesieniu do mieszkańców domu pomocy społecznej Zofia Szarota[14] klasyfikuje ich potrzeby w trzy kategorie:

1. potrzeby bytu: pokarmowe (ilość, kaloryczność, różnorodność posiłków, estetyka ich podania, dostępność i regularność), regeneracji sił (odpowiednia organizacja dnia, spokój podczas wypoczynku, spacery, obcowanie z naturą, korzystanie z pomieszczeń rekreacyjnych), mieszkaniowe (funkcjonalność i wygoda pokoju mieszkalnego, wyposażenie, nieskrępowane korzystanie z własnego sprzętu, sanitariów, właściwa temperatura i oświetlenie pomieszczenia), odzieżowe (czysta odzież, dostosowanie ubrania do pory roku, własne przybory toaletowe), lokomocyjne (przystosowanie placówek do sprawności podopiecznych, możliwość korzystania ze sprzętu usprawniającego poruszanie się, wyjazdy), bezpieczeństwa (dobrowolność pobytu, brak zagrożenia, zaufanie do pracowników, bezpieczeństwo ekonomiczne, dysponowanie własnymi zasobami, posiadanie pieniędzy), zdrowotne (poczucie pewności opieki pielęgniarskiej i medycznej, korzystanie z konsultacji specjalistów, specjalne leczenie w razie choroby, możliwość rehabilitacji i terapii)
2. potrzeby społeczne (regulacje poziomu interakcji społecznych): swobody i autonomii (świadomość praw, możliwość utrzymywania i wyboru form kontaktu z rodziną i innymi ludźmi, możliwość zamieszkania w jednoosobowym pokoju lub wyboru współmieszkańca, wybór form aktywności, prawo do osobistych przekonań i praktyk religijnych), przynależności i integracji (poczucie akceptacji ze strony najbliższego otoczenia, poczucie zadowolenia z kontaktów z innymi, zrozumienie od innych), mocy (godność osobista, uznanie ze strony otoczenia, szacunek, możliwość wykonywania pracy użytecznej, poczucie wpływu na jakość życia i organizację placówki)
3. potrzeby indywidualnego rozwoju: kulturalne – receptywne (korzystanie z instytucji kultury, słuchanie radia i oglądanie telewizji), kulturalne – kreatywne (udział w zespołach artystycznych, konkursach), wiedzy (czytelnictwo, uczestnictwo w odczytach, spotkaniach z ciekawymi ludźmi, samokształcenie), rekreacyjne (wycieczki, gimnastyka, bierny i czynny wypoczynek), religijno-eschatologiczne (rozmowy i rozważania dotyczące religii, modlitwa, udział w uroczystościach kościelnych).

Do tych właśnie potrzeb każdego dnia odwołuje się praktyczna działalność członków „załogi" wspomagającej podopiecznego, by mógł on jak najpełniej odczuwać satysfakcję z pobytu w placówce i mógł z nią się identyfikować.

---

13 W. Krzemińska, *Starość rośnie wraz z nami,* Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1980, s. 33.

14 Z. Szarota, *Starzenie się i starość w wymiarze instytucjonalnego wsparcia,* Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, Kraków 2010, s. 106.

ZWALCZANIE WYKLUCZENIA SPOŁECZNEGO

Wykluczenie społeczne seniorów może przyjmować różne przejawy, od autowykluczenia, nazywanego samowykluczeniem, czyli stawianiem swojej osoby poza głównym nurtem życia zbiorowego (grupowego), poprzez wykluczenie strukturalne (związane bezpośrednio z zamieszkaniem, wykształceniem, posiadaną wiedzą i kompetencjami), wykluczenie fizyczne (spadek mobilności i brak jej pobudzania) czy wykluczenie normatywne (dyskryminacja pogłębiająca samotność) aż do wykluczenia materialnego, fiskalnego, czysto egzystencjalnego[15].

Dzięki oferowanym programom, akcjom prowadzonym zarówno cyklicznie, jak i jednorazowym budującym wspólnotę wewnątrz domu, ale i prowadzenie dialogu przy czynnym współudziale ludzi z zewnątrz, domy te uspołeczniają i na nowo wprowadzają seniora w otaczającą go rzeczywistość.

WŁĄCZENIE SPOŁECZNE

Wykorzystanie istniejących mechanizmów i środków celem zwiększenia udziału i obecności seniora w podejmowaniu decyzji mających wpływ na jego osobiste funkcjonowanie, jak np. charakter preferowanych zajęć terapeutycznych, ale także pogłębianie udziału w podejmowaniu kluczowych decyzji wpływających na życie szerszego kręgu ludzi – chociażby kampanie obywatelskie i pobudzanie w nich ducha obywatelskości. Chodzi o czynienie z nich obywateli zaangażowanych w swoją małą ojczyznę (dom), ale i ojczyznę rozumianą jako region, a nawet cały kraj.

ANIMACJA

Animowanie to nic innego jak ożywianie, pobudzanie sił i kapitałów tkwiących w człowieku. Ewentualna zmiana własnego świata następuje poprzez mobilizację wewnętrzną. Senior zaczyna być mobilizowany do aktywności na różnych płaszczyznach. W domach pomocy społecznej jest to zazwyczaj sfera ruchowa, społeczna i kulturalna. Swoistym animatorem jest tutaj każdy pracownik, a w szczególności terapeuta zajęciowy, który „spontanicznie, bądź z racji pełnionych funkcji ożywia środowisko, przekazuje inicjatywę innym osobom, rozbudza pożądanie wiedzy, wpływa na rozwój różnorodnych zainteresowań, rozumie wagę nauczania i wychowania w życiu jednostki i społeczeństwa, oraz rolę, jaką winien spełniać”[16].

Sama animacja może mieć trzy formy/style[17]: styl pierwszy to animowanie społeczności mieszkańców poprzez techniki autorytarne (narzucanie swojego punktu

---

15 A. Biela, *Wykluczenie społeczne seniorów w kulturze ponowoczesnej XXI wieku*, [w:] *Senior i rodzina*, red. M. Banach, A. Szwedzik, Biblioteka Instytutu Pracy Socjalnej Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, tom 1, Wydawnictwo scriptum, Kraków 2013, s. 95–107.

16 J. Kargul, *Animacja społeczno-kulturalna,* [w:] *Pedagogika społeczna,* red. T. Pilch, I. Lepalczyk, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Kraków 1996, s. 289.

17 Patrz: A. Kamińska, *Czym jest animacja kultury,* [w:] *Liderki Animacji Kultury. Publikacja wydana w ramach projektu Szkoła Liderek Animacji Kultury SzLAK*, red. A. Kamińska, s. 15–16.

widzenia przy jednoczesnym braku inwencji drugiej strony); styl drugi to animacja leseferystyczna (podejmowanie decyzji celem przypodobania się podopiecznych, wszelkie inicjatywy czynione są jedynie z myślą o niezaszkodzeniu sobie, a wręcz skrupulatnym dążeniu do popularności i uznania – niczym nieskrępowana swoboda, wolność). Oczywiście najodpowiedniejszym stylem wydaje się styl trzeci – demokratyczny, który stawia na współpracę, tolerancję, odpowiedzialność wspólną z zachowaniem tzw. zdrowego rozsądku i szeroko pojętej racjonalności.

TERAPIA ZAJĘCIOWA

Lucyna Kozaczuk pisze, że terapia zajęciowa jest „działaniem wielokierunkowym opartym na wykorzystywaniu tkwiącego w każdym człowieku potencjału rozwojowego mającego źródło w naturalnych siłach witalnych organizmu, niezależnie od stopnia niesprawności”[18]. Nie jest możliwe prowadzenie zajęć terapeutycznych bez wcześniejszego określenia zasobu, potencjału danej osoby i bez jego wykorzystania podczas realizacji poszczególnych zadań.

Jako jedna z form terapeutycznych zaliczanych do terapii usprawniającej ma przede wszystkim działanie profilaktyczne i korygujące. Po pierwsze stara się zapobiegać mechanizmom degradacji organizmu i systemu psychicznego człowieka starszego, a po drugie poprawiać to, co tkwi w tym człowieku – od stanu fizykalnego, poprzez strukturę psychiczną, aż do społecznego/obywatelskiego, ekonomicznego, socjalnego i kulturowego zaplecza jego egzystencji. Z racji dużego spektrum oddziaływań wymienia się różne jej formy/rodzaje (arteterapia, animaloterapia, choreoterapia, kinezyterapia, muzykoterapia, ludoterapia, przyrodoterapia, relaksacja oraz wiele innych) i metody (metoda indywidualnych przypadków, metoda pracy grupowej, metoda organizacji środowiska).

OPIEKA WIELOPŁASZCZYZNOWA

W przypadku osób przewlekle somatycznie chorych, a już zwłaszcza tych wymagających pomocy geriatrycznej, konieczna jest stała opieka medyczna. Są pewne sfery, w których potrzebne jest stałe i systematyczne pracowanie na rzecz drugiego człowieka. Opieka tym się różni od pomocy, że jest udzielana w sposób ciągły, a odpowiedzialność za jej kształt w główniej mierze ma charakter jednostronny na rzecz dawcy.

POMOC I WSPOMAGANIE

W odróżnieniu od opieki pomoc jest doraźna i ograniczona w czasie, przez co nie przypisuje się jej trwałości i możliwości uzależnieniowych od osoby ją świadczącej. Jest działaniem towarzyszącym aktywności beneficjenta i to on przejmuje odpowiedzialność za jakość i skutki.

---

[18] L. Kozaczuk, *Terapia zajęciowa w domach pomocy społecznej. Przewodnik metodyczny,* Wydawnictwo Interart, Warszawa 1995, s. 40.

Zadaniem kluczowym każdego domu jest budowanie pozytywnego wizerunku starości i człowieka starszego, który pomimo zmieniających się zasobów i możliwości jest nadal tym samym podmiotem mającym swoją godność, mającym swoją wartość i swoje przynależne prawa z racji bycia człowiekiem.

Wszystkie te formy, wpisujące się w sieć znaczących działań domu pomocy społecznej, są odpowiedzialne za aspekt budowania społeczeństwa solidarnego i wrażliwego na potrzeby osób starszych, które w dalszym ciągu odczuwają swoistej stygmatyzacji i niedowartościowania z racji widocznych fizykalnych zmian organizmu. Wielość możliwych pól działań zmierzających do poprawy obecnej sytuacji konkretnego seniora (rozumianej jako pobudzanie, ożywianie) zdaje się mówić o nieskazitelnej mocy „trzeciego wieku", a to nie wszystkie możliwe drogi reinterpretacji ostatniego okresu życia, które może i odbywa się w placówce, ale nie oznacza izolacji czy stagnacji.

Podsumowanie

Jesień życia, jak nazywa się ostatni okres biologicznej egzystencji człowieka, ma ogromne znaczenie dla ogólnego funkcjonowania poszczególnych społeczeństw. Coraz większy udział osób starszych w populacji światowej sprawia, że przedstawiciele nauk społecznych, humanistycznych (w tym politolodzy), medycznych itd. winni stworzyć kompilacyjną i zwartą grupę osób świadomie zaangażowanych w kształtowanie tejże świadomości, wiedzy w mniej poinformowanych członkach zbiorowości.

Istotne jest wykorzystanie sieci możliwych działań względem seniorów (od pomocy, poprzez animację, po terapię i edukację), aby efektywniej zarządzać kapitałem społecznym i kapitałem ludzkim tychże osób. Ogromne znaczenie w starzejącym się świecie mają organizacje i placówki bezpośrednio tworzone celem wsparcia tej grupy wiekowej, które nastawione na budowanie partnerskich relacji będą pobudzać tkwiący w indywidualnym i zbiorowym podmiocie potencjał rozwojowy – korzystając z szerokiej gamy dostępnych środków, metod i form działania.